

Kuryer Poznański

wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątacyjnych.

Redakcja:

przy ulicy św. Marcina nr. 16.

Administracja i Ekspedycja:

przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna

wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pociągach cesarstwa niemieckiego i w Austrii marek 5 (zob. Zeitsung-Preisliste p. 1893 Abtheilung II. s. Nr. 50.) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.

Cena ogłoszeń

wynosi 15 fenigów od drobnego siedmio-linowego wiersza. — Reklamy po 80 fen od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frencler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse, w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgartu, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler w Bazylei, Dreźnie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamieniu (Chemnitz), Kolonii, Lubec, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Zaproszenie do przedpłaty.

„Kuryer Poznański“ kosztuje na wszystkich pociągach w cesarstwie niemieckim kwartalnie

marek 5.

W mieście Poznaniu w ekspedycji naszej

marek 4,

z odnoszeniem do domu

marek 4,50.

We wszystkich innych krajach prenumerata poznańska z dołączeniem kosztów portowych.

Upraszamy o wczesne zamówienia na urzędach pocztowych celem uniknięcia zwłoki w ekspedycji.

„Kuryer Poznański“ zapisany jest w cenniku gazet w dziale II gim pod numerem 50.

Poznań, 23 czerwca.

Z bieżącej chwili.

(Nowe skandale w Paryżu. — Interpelacja p. Millevoye, — Nowa zdobycz angielska w Azji).

Dzisiaj otrzymujemy z Paryża kilka luźnych depesz o dokumentach dziennika „Cocarde“ i o interpelacji p. Millevoye w sprawie Korneliusza Herza.

Onegdaj wieczorem deputowani Millevoye, Déroulède, Morès i Duret udali się do prezesa ministrów p. Dupuy i wręczyli mu dokumenta, którymi odgrażał się dziennik „Cocarde“. Dupuy nie przyjął jednak tych dokumentów, oświadczając, że nie chce ani wziąć do ręki, ani przejrzeć papierów, które zostały skradzione zaprzyjaźnionemu mocarstwu, a raczej ambasady angielskiej. Prasa tymczasem naciera na rząd, aby wyjątkowo niezwłocznie tę sprawę, bo niepokoja ona szerokie koła ludności francuskiej.

Sekretarz angielskiej ambasady Philippus, rozmawiał również onegdaj z ministrem spraw zewnętrznych p. Devellem. O dokumentach, skradzionych rzekomo z ambasady, obiegają najrozmaitsze pogłoski, pomiędzy innymi mają się między dokumentami temi znajdować kwity na pieniądze, wypłacone przez ambasadę angielską politykom francuskim. Dokumenta te miał skrać pewien sługa ambasady, a Morès miał je odfotografować. Oryginały zostały odniesione do ambasady angielskiej.

Wczoraj, w czwartek, oświadczyła ambasada angielska, że żadnych papierów nie zgubiła, i że w ogóle nie wie, o całej, zapowiedzianej w „Cocarde“ sprawie. Pierwszy sekretarz ambasady Lee, wyjechał do Anglii; wyjazd ambasadora Duffarina przed kilku dniami nie ma podobno nic wspólnego ze sprawą skradzionych dokumentów.

Dalej donoszą nam, że prokurator na zawezwanie rządu wytoczył śledztwo co do pochodzenia i ważności dokumentów, które mają oskarżać kilku francuskich polityków o pobieranie pieniędzy od ambasady angielskiej. Nektórzy przypuszczają, że dokumenta te podróbił ktośkolwiek, i drogo je sprzedać.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych interpelował p. Millevoye rząd francuski w sprawie pertraktacji pomiędzy Francją a Anglią, dotyczących się wydania Korneliusza Herza. Prezes ministrów p. Dupuy oświadczył, że rząd zajmuje się ciągle tą sprawą, lecz Herz nie jest jeszcze dostatecznie zdrowy, aby mógł być przewieziony do Francji.

Millevoye odpowiedział, że Anglia postępuje się tajemnicami, które posiada Herz, a nadto należy mieć na oku pewne donioślejsze sprawy. Znajduje się pewien deputowany, który chce poświęcić Korsyke, a który przyczynił się już do tego, że Francja rzeka się praw swoich do Egiptu. Gdy przewodniczący przerwał p. Millevoye, zamiast on swoje zapytanie w formalną interpelację. Przewodniczący nie chciał jednak odczytać tej interpelacji ze względu na jej formę. również p. Pourquère de Boisserin chciał interpelować rząd w sprawie Herza i Artona, oraz w sprawie papierów skradzionych z ambasady angielskiej. Prezes ministrów p. Dupuy odpowiedział, że rząd czynił wszystko, co było w jego mocy, aby przyaresztować Herza, a w przyszłości niczego nie zaniedba, aby Go Anglia wydała w ręce władzy francuskiej. Co do skradzionych dokumentów, zauważył p. Dupuy, że sprawa ta została powierzona władzy sądowej i że śledztwo zostało już wytoczone. (Okłaski).

Ponieważ interpelant nie mógł dostarczyć dowodów na swoje twierdzenia, przeto Izba uchwaliła jednogłośnie rezolucją, — piętnującą oskarżenia interpelanta, jako brzydkie i śmieczne oszczerstwa.

Lekarze Charcot i Brouardel, wysłani do Bournemouth, stwierdzają w swych referatach o stanie choroby Korneliusza Herza, że nie może on jeszcze podjąć podróży do Francji.

Bez trudu, bez wszelkich dyplomatycznych korowodów przygotowuje się Anglia do pochłonięcia państwa azjatyckiego, które ma 275,000 kilometrów

kwadratowych rozległości, a które chociaż rzadko zaludnione i ubogie, ma przecież pod względem politycznym i geograficznym niezmiernie znaczenie. Już dawno podczas dyskusji parlamentarnych w Londynie wspomniano o Chanacie Kelatu. Lord Rosebery zapowiadał jakąś interwencją u chana, mówiono o wojskach indyjskich, wysłanych do Kelatu, o jakiejś okupacji, ale zawsze w formie nadzwyczaj dyskretnej i ogólnikowo. Zadane państwo europejskie nie zwróciło uwagi na tę akcyę, a jednakoż chodzi tu po prostu o Beludżystan. Położenie tego kraju pomiędzy Persją a Indjami nadaje mu wielkie strategiczne i handlowe znaczenie. Wpływ Anglików rośnie tam stale, choć powoli. Od niejakiego czasu płacą oni chanowi Kelatu roczną subwencję 100,000 rupii i posiadają już Kwettę i wawóz Bolan. W roku zeszłym wojska angielskie zajęły prowincyę Mekran, graniczącą z Persją, a obecnie rząd indyjski postanowił wprowadzić w tej prowincyi własną administracyę. W ten sposób Beludżystan będzie odcięty od morza, a wcielenie całego kraju do Indji stanie się tylko kwestyą czasu. Podziwiać należy konsekwencyę, wytrwałość i dyskretyę dyplomacyi angielskiej. W innym kraju podobne postępowanie rządu wywołałoby burzę parlamentarną i gabinetowe przesilenia. W Anglii cały naród czuje i rozumie, że rząd działa w interesie narodowym.

*** Wszystkich przyjaciół pisma naszego prosimy, aby nam o rezultacie sobotnich wyborów ściślejszych jak najspieszej donieść raczyli.**

*** Do dawniejszych zadań sejmiku pruskiego** dochodzą obecnie dwa nowe, wywołane najnowszymi wydarzeniami w nieścześniejszej Pile i objawiającym się w rólnictwie brakiem paszy. „Vossische Ztg“ donosi, że do sejmiku nadejdą dwa projekta mające na celu zarządzenie będzie w obydwóch kierunkach. Chocby nawet projekta reformy podatkowej zostały bez zmiany przyjęte przez Izbę Panów, miałyby jeszcze obydwie Izby inne sprawy do załatwienia. W kołach kompetentnych liczą, że sesya skończy się 8 lub 10 lipca.

*** Austria i Rosya.** Wobec wywodów monarchijskiej „Allgemeine Zeitung“, że zbliżenie Austrii i Rosyi może być pożądane jest tylko pod warunkiem, uznania ze strony Rosyi faktów dokonanych na bałkańskim półwyspie, tak pisze „Dniownik Warszawski“:

„Rosya nigdy nie zrzecze się swych idei, zadań i tradycji, nigdy nie uzna śmiałego naruszenia traktatów i gwałtu nad wola i sunieniem narodem. Separalne zbliżenie z Austrią możliwe tylko za cenę bezwarunkowego, zupełnego ustąpienia Austrii z bałkańskiego półwyspu w granice istniejące do berlińskiego kongresu. Dokonując takiej ewolucyi, Austrię mogłaby pamiętać, że jej zadanie i tradycja nie mieszczą się na słowiańskim wschodzie, dokąd ją na jej zgubę wtrącił byty kanclerz niemiecki, lecz w Niemczech, z których on ją wyparł. Takie austriacko-ruskie zbliżenie, nie byłoby po myśli polityków niemieckich, ale oni mogą być spokojni: Rosya nie odda się zbliżeniu z Austrią i nie czyni żadnych usiłowań ku rozbiću austro-niemieckiego sojuszu...“

Wybory.

W Lesznie napedzają p. p. kartelowcem wybory ściślejsze niemato strachu. Zebraż więc natarczywie o pomoc u wolnomysłnych, przyrzekając w zamian przy wyborach do sejmiku „jak jeden mąż“ głosować na wolnomysłnego. Przyszają się w swię odezwy, że **tylko z pomocą wolnodumców** przeprowadzą zwładzę swego kandydata, bo Polacy niezgę, nie szczędzą, byle tylko zwyciężyć. Wobec naszej odezwy, w której p. bar. **Chłapowski** zcharakteryzowany jest jako przeciwnik antysemityzmu, praw wyjątkowych i monopolów a jako stanowczy zwolennik tajnego prawa głosowania i swobodnego przesiedlania się wahają się wolnomysłni, na kogo oddać swe głosy. Komitet wolnom. nie dał im żadnej dyrektywy, lecz pozostawił każdemu wolność głosowania według upodobania.

Z Węrryskiego donoszą nam, że tam pewien właściciel folwarku w dzień wyborów nakazał ludzom swoim oddać próżne karteczki, propagując energicznie zasady „Orędownika“ i jego zwolenników. Straciłmiy w ten sposób przez owe próżne kartki 18 głosów. Daj Boże, aby przy ściślejszych wyborach jutrzejszych ów Pan poprawił się i nie tylko sam głosował za p. dr. Komierowskim, ale i innym na niego głosować pozwolił.

P. Wussow, Niemiec, właśc. dóbr **Piotrowi**, w Prusach Zachodnich, ogłasza odezwy niemiecką, w której wzywa wszystkich wyborców, **z żeby głosy swe oddali stanowczo na Polaka, p. dr. Rzepnikowskiego z Lubawy.** P. Wussow pisze między innymi w swię odezwy: „P. dr. Rz. jest bezwzględnie lo-

jajnym obywatelem państwa niemieckiego i wiernym poddanym naszego króla; nie chce on, jak p. Oldenburg (kand. kartel. w okręgu lubawskim. Przyp. Red.) utrzymywać sztucznie wielkiej własności ziemskiej kosztem całej ludności, lecz pragnie tak, jak nasz cesarz i kanclerz jego tylko **sprawiedliwość!** Samo się przez się rozumie, że wobec tej odezwy „Gesellige“ traci równowagę i popada w wściekłość, ale to stanu rzeczy nie zmieni!

Zwołanie parlamentu

zostało naznaczone na dzień 4 lipca r. b. „Rechtsanwaiser“ ogłasza dzisiaj następujące rozporządzenie:

„My Wilhelm, z Bożej Łaski Cesarz niemiecki, król pruski itd. rozporządzamy na mocy artykułu 12 konstytucyi w imieniu Rzeszy, co następuje:

Powołuje się parlament, aby w dniu 4 lipca r. b. zebrał się w Berlinie i upoważniamy kanclerza Rzeszy, aby zarządził potrzebne ku temu przygotowania.

Pod pieczęcią i z własnoręcznym podpisem. Dan w Kilonii, dnia 21 czerwca 1893.

(Miejscze pieczęci.)

Wilhelm.

Boetticher.“

„Nordd. Allg. Ztg.“ donosi, że cesarz zagał parlament osobiście.

Przed wyborami ściślejszemi.

Stronnictwa zachowawcze wszelkich odcieni przystąpiły do walki wyborczej pod hasłem: przez z postępowały. Walka ta przybrała tem ostrzejszy charakter, im bliższa chwila decydująca wyborów ściślejszych. W znacznej części okręgów wyborczych przychodzi do wyborów ściślejszych pomiędzy postępowcami i socjalistami; wobec tego pręga konserwatywna zastanawia się nad kwestyą, na którą stronę należy wtedy przelić szalę zwycięstwa.

Prasa konserwatywna rozstrzyga tę kwestyą przeważnie w myśl wydanego hasła: przez z postępem, woli wyborów socjalistych, a nie wolnomysłnych Engeniusza Richtera, gdyż zależy jej na tem, z żeby stronnictwo postępowe wyrugować z parlamentu, resp. ograniczyć liczbę członków frakcyi do minimum, a tem samem zniweczyć jej wpływ i znaczenie polityczne. Z konserwatywnej strony wytyją wszelkie siły, ażeby nie wybrano ostatecznie wodza stronnictwa pana Richtera.

W obec takiego położenia rzeczy należałoby przypuszczać, że postępowcy wytyją swe siły, ażeby przeszkodzić wyborom konserwatystów i uniemożliwić wzrost tego stronnictwa do takich rozmiarów, któreby gwarantowały absolutną hegemony stronnictwa konserwatywnego w parlamencie. Wniosłoby należało, że stronnictwo postępowe zrozumie swój własny interes i zagrożoną pozycyę, że pojmie, iż tu nie chodzi tylko o projekt wojskowy, ale o kierunek polityczny na całe 5 lat. Chodzi tu przytem o swobody konstytucyjne, których ukrócenie omawia już dziś prasa zachowawcza; a zmiany takie byłyby możliwe dopiero wtedy, gdyby w parlamencie stanęła poważna większość konserwatywna.

Wobec tych konstelacyi politycznych stoją wybory postępowi w Księstwie i Prusach aż w 10 przypadkach wobec alternatywy: Polak czy konserwatywa? Zależy zatem od dobrej woli stronnictwa postępowego, czy chce powiększyć znaczny już zastęp konserwatystów o 10 głosów, czy zechce odpowiedzieć postawie przy wyborach ściślejszych skutecznie na wydane przeciw niemu hasła.

Zdrowy zmysł polityczny nakazywałby, jak to wykazałmiy postępowcom, energicznie poparcie polskich kandydatów, nie w tychże interesie, ale w **własnym**, dla obrony własnej skóry.

W tym duchu przemawiał też niedgdy na zbraniu gdańskim pan Rickert, który rozumie sytuacyę polityczną i widzi zagrożoną pozycyę swego stronnictwa.

Nasi panowie postępowcy — mamy tu na myśli Księstwo Poznańskie — nie doszli jeszcze do tego wyształenia politycznego, ażeby zrozumieć tę prostą kombinacyę. Taki postępowiec jak p. Fahle z Świebodzina (katolik) wzywa swych wyborców, ażeby jak jeden mąż przy urnie poparli wybór wolnomysłnego konserwatywy. A zatem szowinizm naszych postępowców zaciemnia im widnokrąg polityczny, popycha ich do zdania się na łaskę i niełaskę głównego nieprzyjaciela politycznego, byle tylko Polak nie przeszedł do parlamentu.

Nie chodzi nam tu o ten jeden głos nasz w parlamencie, ale o zaznaczenie i podniesienie tego ciekawego faktu politycznego, że stronnictwo postępowe woli poświęcić własne zasady i przekonania, byle tylko zadokumentować wrocie nam usposobienie.

To też nie dziwnego, że stronnictwo postępowe rozpada się coraz bardziej, brak wyższych i szlachetniejszych motywów u przewodników odbija się przy wyborach porażką stronnictwa. Widoczny tu też wpływ niemoralny prasy liberalnej, która od 3 lat z coraz większą zaciekłością występuje przeciw Polakom. Dla tej prasy, służącej interesom giełdy, kwestya celna jest punktem kardynalnym, dla niej

poświęca ona zasadnicze stanowisko postępowe, a pragnie zapewnić sobie popularność szowinizycznymi przeciw nam wycieczkami. Tę to właśnie też prasie zawdzięcza stronnictwo postępowe swoją porażkę, którą dziś powiększył jeszcze pragnie przez pomnożenie zastępu konserwatystów, ażeby nie dostał się do Berlina nowy głos polski domagający się zniesienia stanu wyjątkowego w naszym dzielnicach.

Nie przesadzamy dziś wyniku wyborów ściślejszych, mamy przekonanie, iż w wielu miejscach wyborcy postępowi okażą więcej zmysłu politycznego od przewodników Zbąszyńskiego okręgu, w każdym razie notujemy dziś i konstatuemy raz jeszcze fakt, iż są postępowcy (?), którzy wola oddać swój głos wolno-konserwatystcie, niż Polakowi walczącemu pod hasłem: równe prawo, równa sprawiedliwość dla wszystkich poddanych państwa.

Przyczyny upadku stronnictwa wolnomysłnego.

Ciężkiej klęski stronnictwa wolnomysłnego przy ostatnich wyborach nie podobna przypisywać wyłącznie opozycyi przeciwko projektowi wojskowemu. Chociaż nie ulega wątpliwości, że opozycya ta niechęciła wielu wyborców, to jednakże przyczyny, sprawdzające w swych skutkach zupełną porażkę wyborczą, są i być muszą ogólniejszej, więcej zasadniczej natury.

Lud żąda coraz głośnieji uwzględnienia swych interesów ekonomicznych. Konstytucyjne doktryny nie mają już dla ludu tego oroku, jaki posiadały w r. 1848 i później, nie wiele również ludowi na tem zależy, czy parlament jest mniejszmi czy większymi wyposażony prawami. Wskutek depresyi ekonomicznej poszczególne stany dopominają się coraz energiczniej uwzględnienia swych żądań materialnych, a z drugiej strony mało już znajdują się ludzie, którzyby spodziewali się pomocy pod tym względem od stronnictwa wolnomysłnego. Najwierniejszymi zwolennikami stronnictwa tego są też przeważnie **żydostwo i antysemita** — oba te elementy handlu na odpłatę e tutti quanti. **Żydostwo**, jak dowiodły wybory, łączy się z konserwatystami, względnie ze stronnictwem centrum, **robotnicy** również z konserwatystami, lub ze względu na nieuczciwą konkurencyę żydowską, z antysemitami, robotnicy z socyjalną demokracją. Lud nie chce w ogólności nic słyszć o wolnomysłnych, bez względu na ich stanowisko wobec projektu wojskowego.

Oprócz tego przekonuje się coraz więcej wyborców, że stronnictwo wolnomysłne służy specjalnie interesom żydowskim. Wielu ludzi nie godzi się oczywiście na program antysemitki, nie chce ustaw wyjątkowych przeciwko żydom, ale nie myśli także służyć wyłącznie żydostwu. Socyjalna demokracya, pomimo swego przywódzcy Singera, nie ma opinii stronnictwa żydowskiego, tymczasem wolnomysłni bywają powszechnie uważani za reprezentantów żydowskich. Wszyscy już dzisiaj wiedzą, że stronnictwo to jest zależne od żydostwa, że obroną żydów uważa za najważniejsze zadanie swojej działalności politycznej. To jednakże nie podoba się ludziom, nawet takim, którzy antysemityzm potępiają.

Nie koniec na tem przyczyn upadku stronnictwa wolnomysłnego. Szerokie masy produktywne poznają coraz bardziej czysto kapitalistyczny charakter tego stronnictwa. Rękodzielnicy, którzy dotychczas wybierali wolnomysłnego kandydata, zwracają się obecnie przeciwko stronnictwu Richtera i Rickerta, z tym słusznym zarzutem, że odrzuca ono opodatkowanie giełdy i przez to samo idzie ręką w rękę z kapitalistami, którzy uciskają mniejszych przemysłowców. Inni skarżą się, że każda nieuczciwa konkurencyja znajduje obronę u wolnomysłnych. Za to poczytano także stronnictwa wolnomysłnemu, że bierze pod swoje opiekunice skrzydła wszystkich lchwarzy i niesumienne handlu na odpłatę, które są rakiem toczącym właśnie klasy niższe, ludowe. Wszyscy mówią, bez względu na stan i zawód, że stronnictwo wolnomysłne nie dla nich nie czyni, że od stronnictwa tego nie mogą się niczego spodziewać. Wskutek tego przechodzą oczywiście klasy produkujące bądź to do konserwatystów lub centrum, bądź do socyalnej demokracji.

W przyszłości będą też tylko dwa polityczne kierunki, po jednej stronie socyjalna demokracya, po drugiej stronnictwa konserwatywne. pomiędzy temi dwoma kierunkami zostanie zgniecionie stronnictwo wolnomysłne, nietylko Richtersowskie, ale także Rickertowskie obserwaney. Ten rozwój stronnictwa niemieckich zazaczył się dość wyraźnie przy głównych wyborach, a przyspieszy go może sojusż wolnomysłnych z socyalistami przy wyborach ściślejszych. Gdyby jedynie stanowisko wobec projektu wojskowego było przyczyną odwrócenia się ludu od wolnomysłnych, toby nie można było wytłumaczyć tej okoliczności, iż nie mniej wolnomysłni, oświadczający się za wnioskiem Huenego, doznali tego samego losu, co frakcyja Richtera. Pozyskali oni tylko dwa mandaty, a wezmą udział w 14 wyborach ściślejszych. Richtersowski odłan nie zdobył zaś ani jednego mandatu przy głównych wyborach, a do wyborów ściślejszych przyjdzie w 31 okręgach.

* K. Górski. „Historja piechoty polskiej“ (Kra-ków 1893). Dzieło znanego czytelnika „Ateneum“...

Przybyli do Poznania.

Poznań, 22 czerwca.

BAZAB. Pani Turno z Objezierza, pani Mańkowska z Rudek, hr. Mielżyński z Iwna, Mańkowski z żoną...

Opatrzenia meteorologiczne w Poznaniu w czerwcu. Data i godzina. Barometr. Wiatr. Stan powietrza. Temp. w Cel.

Dnia 22 czerwca maximum ciepła +19,6° Cel. 22 minimum „ +10,9° ..

Stan powietrza.

Table with columns: Stacje, Barometr, Wiatr, Stan powietrza, Temp. Cels. Includes stations like Belmullet, Aberdeen, Chrystiansund, Kopenhaga, Sztokholm, Haparanda, Petersburg, Moskwa, Kork, Quenst., Cherbourg, Helder, Sylt, Hamburg, Swinoujście, Nowyport, Kłajpejda, Paryż, Monaster, Karlsruhe, Wiesbaden, Monachium, Kamienica, Berlin, Wiedeń, Wrocław, Ile d'Aix, Nica, Tryest.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

(K) Poznań, 23 czerwca. (Sprawozdanie giełdowe.) Stan powietrza: potw. Okowita: potw. Cena wywózki: —, w miejscu (bez beczki) tow. opodat. 50 ta 56,00 m., 70 ta 36,80 m., czerwice 50 ta 56,00, 70 ta 36,80, m., maj 50 ta —, m., 70 ta —, m.

Ceny targowe w Poznaniu

Table with columns: Towary (Pszenvca, Zyto, Jęczmień, Owies, Groch, Wyka, Rzepik, Kłbia żółty, niebieski), Ceny (100 kilog., 15, 60, 15, 20, 14, 80, 13, 10, 15, 30, 13, 10, 14, 20, 12, 90, 18, 60, —, —, —, —, —, —, —, —).

(Sprawozdanie urzędowe).

Okowita (z beczka) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wywózka —, litrów. Cena wywózki —, młk. w miejscu bez beczki 50 ta 55,90 m., 70 ta 36,20 m., kwiecień 50 ta —, m., 70 ta —, młk.

Bydgoszcz, 22 czerwca 1893.

Pszenvca 145—152 młk. najlepsza ponad notowanie. Zyto według jakości 122—132 młk. Jęczmień według jakości 120—128 młk., dla bro-warów 129—135.

Wrocław, 22 czerwca 1893 r.

Zyto (za 1000 funt.) — wywiedziano — centn. — Cena wywiedziana —, młk., czerwice 140,00 żąd., czerwice-lipiec 140,00 żąd., wrzesień-październik 150,00 żąd.

Cena wywiedziana na dzień 23-go czerwca żyto 140,00 młk., pszenica —, młk., owies 158,00 młk., rzep —, młk., olej rzepiowy 50,50 młk. — Cena wywózki okowity (excl. 50 i 70 młk. podat. konsumpcyjnego) dnia 22 czerwca: (50-ta) 56,40 młk. (70-ta) 36,40 młk.

Postanowienia miejskiej deputacyi targow. Z 100 kilogramów ciężki, średni, lekki towar.

Table with columns: Towary (Pszenvca biała, Pszenica żółta, Zyto, Jęczmień, Owies, Groch), Ceny (naj-wyż., naj-niż., M.F., F.M., M.F., F.M., M.F., F.M., M.F., F.M.).

Szczecin, 22 czerwca 1893.

Pszenvca stała, za 1000 kilogr. w miejscu 150—156,0 m., na czerwice 159,00 pl., na wrzesień-paźd. 165,5 pl. Zyto wyżej, za 1000 kilogr. w miejscu 132,0—141,0 m., na czerwice 146,0 pl., na wrzesień-paźd. 152,5 pl.

Magdeburg, 22 czerwca. — Okowita ziemna excl. work. 92% 19,70, cukier ziem. excl. 88% —, —, cuk. ziem. excl. 75% Rendem. —, —, Drugi produkt exc., 75% Rendem. 16,10. Usposobienie: spok. f. Rafinada chlebowa 31,—, f. Rafinada chlebowa II 30,75, mielona refn. z beczką 30,50, miel. Melis I z beczką 30,25. Stale. — Cukier surowy I. Produkt transtiro fr. stówek Hamburg za czerwice 18,80 placem, 19,— żąd., lipiec 18,90 — pl., 18,97 1/2 żąd., sierpień 19,05 — plac, 19,15 — wrzesień 17,40 — plac, 17,50 — żąd. Spok. Obrót tygodniowy w cukrze surowym —, —, —, —, —, —, —, —.

Hamburg, 22 czerwca. — Okowita cicho, za czerwice-lipiec 25,— żąd., lipiec-sierpień 25 1/2 żąd., sierpień-wrzesień 25 1/2 żąd., wrzesień-październik 26 — żąd. — Kawa a good average

(Nadesłano.)

Nigdzie nie można tak trafnie ocenić wartości środków odżywiających jak w obszernych szpitalach, lazaretach wojskowych i publicznych zakładach sanitarnych. gdzie się ma sposobność obserwowania skutków środków dyetycznych wszechstronnie.

FABRYKA

papierosów i tureckich tytoni „VULKAN“ I. F. J. KOMENDZINSKI W DREZNIU, Zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytonie, które w wszystkich główniejszych odno-snych handlach są do nabycia. Ceny nader umiarkowane.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

ważny od 1. maja 1893 roku.

Table with columns: Odchodzą, Przychodzą, Poznań-Krzyż, Poznań-Wrocław, Poznań-Berlin-Guben, Poznań-Bydgoszcz-Toruń, Poznań-Ostrowo-Kluczbork, Poznań-Września-Straż-kowo, Poznań-Pila.

Ogłoszenie.

We wtorek dnia 27-go czerwca r. b. od 9-tej godz. z rana sprzedawana będzie ze Wirach na probostwie w drodze licytacyi pozostalosc po s. p. ks. Promińskim...

Wiry, dnia 21 czerwca 1893. Spadkobiercy.

„Posłaniec Katolicki“

tygodnik religijny wychodzi rok trzeci pod redakcją ks. dr. Lissa. Prenumerata na pocztę z odno-sieniem do domu wynosi tylko 65 fen. kwartalnie. 1949

„WIARUS POLSKI“

piśmie dla Polaków na obczyźnie wychodzi 3 razy tygodniowo w BOCHUM w Westfalii, obecnie nakładem i pod redakcją Jana Brejskiego. Prenumerata na pocztę z odno-szeniem do domu 1 m. 75 fen. Za granicę pod opaską 2 m. 50 fen. — 3 korony austriackie = 3 franki. Adres: Wiarus Polski — Bo-chum — Prusy.

SZTUCZNE ZĘBY, plomby etc.

Operacje zębów bez najmniejszego bólu. Najlepszy materiał. Ceny przystępne. M. Kaniasty, dentysta, (1921) Poznań, Wrocławska ul. 18, parter. Przyjmuje od godz. 8—1 i 2—7.

Poszukują umieszczenia: Nauczyciele domowi muzykalni z seminarjum wykształceni, Polak i Niemiec katolik. Nauczycielka egzaminowana mu-zykalna, wydoskonalona w języku francuskim w klasztorze francuzki. Nauczycielka egzaminow. młoda, biegła w francuzkiem, niemieckiem angielskiem i muzyce. Damy do towarzysza w wyższym wykształceniu i osoby do za-rządu domu. (1956)

R. Koczorowski, plac Wilhelmowski nr. 10. Na zadanie serwowadam z klas-sztoru francuzkiego nauczycielki i bony francuzkie.

KRÓTKI KATECHIZM

RZYMSKO-KATOLICKI ułożył X. Biskup E. Likowski Sufragan Pozn. Wydanie piąte.

Cena egzempl. oprawnego 35 fen. z przesyłką 45 fen. Kto zamówi 10 egzempl. lub 100, otrzyma przesyłką franko. Do 10-ciu egzemplarzy 11-ty w dodatku. Wysyła tylko za poprzednim nadesłaniem należności

Drukarnia Kurjera Poznańskiego.

Czełgodnemu Duchowieństwu i Szan. Dozoram kościelnym donosimy uprzejmie, że nasza stolarnia, zawiąza-wszy stósunki z tutejszymi stolarzami, wyrabiającymi stolarskie przybory kościelne, a mianowicie z panem J. M. Romanowiczem, przyjmując zamówienia na kon-fesyjonały, ambony, ołtarze, ołtarzyki itp. Za rzetelną i sumienną usługę my przyjmu-jemy odpowiedzialność wobec p. t. odbiorców naszych. (1912) Z wysokim szacunkiem

Dankowski i Spł.

MAGAZYN MEBLI

Poznań, Podgórná ulica nr. 7.

KRONIKA RODZINNA

wychodził w tychże samych warunkach i kierunku, co lat dawnych. Zawiera, oprócz działu ze świata wiedzy, zapożyczającego z nowemi odkryciami i wynalazkami na polu naukowym, pogadanki pedagogiczne, sprawozdania z nowych dzieł wydanych w kraju i za granicą, wiadomo-ści dotyczące praktycznego życia pracy, oraz kwestyi ogólnego interesu. Zamieszczane też są stale korespondencje zagraniczne, powieści oryginalne i wyborowe obecne przekłady, podróże rodaków i niewydane pamiętniki udzielane redakcyi z archiwów domowych. (1783) Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 4, na pocztę w kraju i za granicą rs. 5 (t. j. w Galicyi zlr. 6, w W. K. Poznańskiem marek 10) stósownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna. Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do redakcyi: Warszawa ulica Mazowiecka nr. 10.

Tygodnik ilustrowany dla dzieci i młodzieży WIECZORY RODZINNE.

Wychodzi z dwoma dodatkami: z tych jeden poświęcony dla młod-szej dziatwy, drugi książkowy, tworzy tak zwané premium dla prenu-meratów „złych“, z-wierające powieści wyborowe dla młodzieży, które oprawnie w końcu roku tworzą BIBLIOTECKĘ DOMOWÁ. Obok treści nadej urozmaiconej WIECZORY RODZINNE podają zadania konkursowe z nagradami: mające na celu rozwijanie umysłu i kształcenia char. ktero. oraz konkurs robót dla panienek. Nagrody wyznaczają się z książek. (1782) PRENUMERATA rocznie w Warszawie rs. 4, na prowincyi w kraju i za granicą rs. 5 — t. j. w Galicyi ref. 6, w Poznańskiem marek 10; stósownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna. Adres Redakcyi: Warszawa, ul. Mazowiecka 10.

M. Nowicki & Grünastel

Poznań, Jezuicka ulica nr. 1. poleca okna kościelne w olów oprawnie w rozmaitych de-seniach, okna malowane artystycznie wykonane pod gwarancją trwałości kolorów, baldachmy, chorągwie, kryży procesyjne metalowe, Lichtarze, ota-rzyki do noszenia, obrazy w ołtarze, drogi kryżowe, klerce, lantarki do chorych, laski marszałkowskie, figury Chrystusa na Bożę męki, figury z gipsu, drzewa, terca-cyły, wielki wybór kryży i obrazów pokójowych. Oprawa obrazów — ceny umiarkowane. (1943)

Klejnoty, złoto, srebro, granaty i korale polecają

Bracia Kwiatkowscy

(1913) Jubilerzy. Ohlauerstr. 87. w Wrocławiu, Ohlauerstr. 87. Sztuce srebrne w dystygowanym wykonaniu. Reperacje i t. d. jak najtaniej.

Langenau

(w górach Kłodzkiej. — Stacja kolei Wrocław-Międzybórz (Mittelwalde). Bardzo łagodny klimat górski (370 m. ponad Bałtykiem). Uro-cze położenie. Źródle żelaziste: dla picia i kąpiele. Źródło Emilii zawiera, po-dług ostatniej analizy tajn. radcy rejeanc. Prof. Dr. Polecka, 5 cigr. żelaza na litr wody; należy zatem do najsilniejszych źródeł żelazistych w Szlązku.

Kąpiele borowinowe (Moorbäder) z borowin żelazistych, kopanych z obfitego miejscowego pokładu, które zdaniem Prof. Duflosa, zbliżają się składem swoim do borowin mariebadzkie. — Nowo urządzony basen i tusze

Kuracje: serwatkowe, mleczne i kefirowe. Leczenie się w Langenau: przy wszelkiego rodzaju niedokrwi-łności i złym składowie krwi, przy chorobach kobiecych, przy cierpie-niach nerwowych i reumatycznych.

Koncerta 2 razy dziennie, reuniony co sobotę i raz po raz przed-stawienia teatralne. Sezon od 1-go maja do 15-go października. — Blizszych szczegótów i prospektów udziela na żądanie bezpłatnie i franko.

Zarząd kąpielowy.

Pasy skórzane

bawelnlano, parclane i z sierci wielbłądziaj. Skóre angielską na pasy. Gumowe płyty, sznur, wóz etc. Asbest ogniotrwały opakunek w płytach i smarach. Aparaty szklane z stacyi Dr. Delbrücka w Berlinie. Smarowniki Toyote, Stauffera etc. do stálago tuszaco. Tłuszcz staly do powyższych smarowników (oszczędność w ciewie 90%). Wórki do zboża. Płachty na lokomobile polaco

Z. MAZURKIEWICZ,

Fabryka pasów, oraz skład technicznych towarów dla gorzelni i cukrowni. Poznań, Bismarcka ulica nr. 10.

Niezawodny Rezultat!

Kto chce dobra swe sprzedać, lub kto chce dobra kupić, ten niech się tylko z zaufaniem zgłosi do Agenta dóbr LIGHTA w Poznaniu.

Zatrzona 1877. Szybka, surmanna i dyskretna usługa dla sprzedających i kupujących. Najlepsze rekomendacje

Młode do roz- pładu zdadne stadniki

rasy oldenburskiej ma na sprzedaż (1941) Dom. Planowo odle-gle o 20 minut od dworca w Kościanie.

Ogród Zoologiczny.

W sobotę dnia 24 czerwca rb.

Wielki Koncert wojskowy.

Początek o godz. 5 1/2. Ceny o połowę niższe.

Jazda na kucach. Wieczorek iluminacyjny oświetlenie ogrodu

Nauka o bierzmowaniu osobno po polsku i osobno po niemiecku, przez X. Enna.

Kartki do bierzmowania poleca i odwrotną pocztą wysyła Drukarnia Kurjera Poznańskiego.

Poznań, Wodna ul. Nr. 2. J. ZEYLAND. Poznań, Wodna ul. Nr. 2. najstarszy i największy skład trumien i artykułów pogrzebowych.

Trumny z drzewa i metalu w największym wyborze, Trumny luksusowe i sarkofagowe. Trumny drewniane i z wstawką cynkową, lub miedzianą. Trumny drewniane, akasmitem lub sukniem poginane. Obicia i dekoracje do trumien. — Tablice. — Korony — bukiety — wieńce. — Świece woskowe. — Bielizna — poduszki — prześcieradła — materace do trumien. — Kraty i kryży grobowe — nagrobki. — Skrzynie do trumien z bloków dębowych w ziemię i do grobowców. — Skrzynie drewniane do wysyłki ciał. — Katafalki — całiny — dywany — świeczniki do wy-póżywania. — Dekoracje pokoi żałobnych. — (851) — Calkowite urządzenie pogrzebów. — Sprawozdanie i wysyłanie ciał w dalsze strony. — Ekspedycja natychmiastowa, wysyłka koleją najbliż-szym pocigiem. — Sprzedającym z drugiej ręki odpowiedni rabat.